



Marszałek
Województwa Małopolskiego
Witold Kozłowski

Kraków, 05.08.2021 r.

KZ-II.0622.2.2021

Szanowni Państwo,

24 czerwca 2021 roku na portalu www.sadeczanin.info pojawił się pierwszy materiał¹ pod redakcją Tomasza Kowalskiego, który dał początek trwającego do dziś medialnego serialu szkalującego moją osobę i funkcję, którą pełnię – marszałka województwa małopolskiego. Ciężko nazwać poczynania redaktora na cykl publicystyki, ponieważ dane, wyliczenia, tezy znajdujące się w tych tekstach są bezpodstawne i wynikające tylko i wyłącznie z wyobraźni autora. Tematyka tekstów – w mojej opinii – także nie jest przypadkowa, ponieważ 17 grudnia 2020 roku, w przestrzeni medialnej pojawiła się już pierwsza informacja², że Forum Ekonomiczne – odbywające się w Krynicy-Zdroju (woj. małopolskie) od 1992 roku – przenosi się na kolejne lata do Karpacza (woj. Dolnośląskie). Jaką widzę zależność? Otóż właściciel portalu i założyciel Instytutu Studiów Wschodnich, obecnie szef rady programowej to ta sama osoba – Zygmunt Berdychowski. Clou całej tej sprawy : Samorząd województwa przedstawił organizatorowi Forum najlepszą z możliwych ofert, o czym mówiłem m.in. na antenie rozgłośni RDN³. Jednak to nie odrzucenie naszej oferty jest przedmiotem tego pisma.

Redaktor Tomasz Kowalski od blisko czterech miesięcy zasypuje biuro prasowe urzędu marszałkowskiego pytaniami w sprawie wydarzeń, których chcemy być partnerem, czy też w sprawie przekazywanych przez nas środków.

Artykułem sądnym był jednak ten z 11 lipca 2021 roku⁴ pod pachnącym sensacją tytułem „Marszałek Kozłowski daje 6 milionów bez przetargu na Europejski Festiwal Biegowy”. Już sam tytuł jest kłamstwem, dlatego że do tej dziś, 5 sierpnia nie przekazaliśmy nawet złotówki na organizację tego wydarzenia. Sugerowane przez redaktora 10-letnie porozumienie, nie jest z naszej strony żadnym zobowiązaniem finansowym, a podpisana z Fundacją na Ratunek umowa dotyczy tylko i wyłącznie tegorocznej edycji organizowanego przez nich wydarzenia, o czym pisaliśmy w drugim (pierwszego nie opublikowano) sprostowaniu wysłanym zgodnie z procedurami do redakcji portalu [sadeczanin.info](http://www.sadeczanin.info).

W treści wyżej wymienionego artykułu zostały zamieszczone nieprawdziwe stwierdzenia, wprowadzające czytelników w błąd o następującej treści:

¹ <https://sadeczanin.info/gospodarka/krynica-summit-podrobke-forum-ekonomicznego-ma-zrobic-nikomunieznanaspolka>

² <http://www.forum-ekonomiczne.pl/forum-ekonomiczne-na-pewno-odbedzie-sie-w-karpaczu-zmiana-lokalizacji-po-29-latach-jest-juz-przesadzona/?upage=5>

³ <https://www.rdn.pl/news/w-kozlowski-rozmowy-z-organizatorami-forum-ekonomicznego-wciaz-trwaja>

⁴ <https://sadeczanin.info/gospodarka/marszalek-kozlowski-daje-6-milionow-bez-przetargu-na-europejski-festiwal-biegowy>

„Marszałek Kozłowski daje 6 milionów na Europejski Festiwal Biegowy” ;

„Europejski Festiwal Biegowy to kolejna, po Szczycie Gospodarczym Krynica Summit, impreza wymyślona przez marszałka województwa Witolda Kozłowskiego i hojnie przez niego wspierana publicznymi pieniędzmi”;

„Suma, którą chce wyciągnąć z budżetu województwa przekracza już 8 milionów złotych!”;

„Na obie imprezy: Krynica Summit i Europejski Festiwal Biegowy marszałek województwa Witold Kozłowski ma ten sam patent: bez żadnych publicznych przetargów czy konkursów, po cichu dogadać się z kimś na organizowanie wymyślonych przez marszałka i przez marszałka wypromowanych w mediach wydarzeń.”

Także to sprostowanie nie zostało opublikowane, a co więcej pojawił się kolejny materiał na stronie internetowej portalu.⁵ Pan redaktor nie czeka na naszą odpowiedź, ale jak mantra przekazuje kłamstwa, które ukazują mnie jako oszusta, a co więcej, osobę niegospodarnie wydającą publiczne pieniądze na, tu cytuję „wymyślone przez siebie wydarzenia”. Odpowiedzi, które wysyłamy są podważane i w ich treści tworzone są kolejne spekulacje. W jednym z tytułów możemy przeczytać: „Zarząd województwa złamał prawo? Czy to sugerują urzędnicy marszałka?” Tu z kolei na podstawie naszego maila z informacjami, które przygotowali pracownicy UMWM, w tym także prawnicy, Tomasz Kowalski sugeruje, że łamiemy prawo. Po raz kolejny.

To jednak nie koniec tego „serialu”.

W tzw. „międzyczasie” pojawiają się takie tytuły jak: „Marszałek Witold Kozłowski już w Tokio. Spełnia swe marzenia⁶” oraz – już w tytule skandaliczny – „Marszałek Kozłowski ważniejszy od rocznicy Powstania Warszawskiego⁷”. W tym miejscu jednak warto zauważyć, że zarówno na moim profilu Facebook i Twitter pojawił się wpis z okazji 77. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Nie do końca rozumiem skąd w redaktorze Tomaszu Kowalskim taka niechęć, a może już nawet nienawiść do mojej osoby. Mimo że moje służby, tj. pracownicy biura prasowego kontaktują się z redaktorem telefonicznie i mają zapewnienie o naniesieniu poprawek to Tomasz Kowalski wszystko odwraca – po swojemu. Przykładem może być materiał pt. „Marszałek Małopolski spotyka się z Saudyjszym oskarżanym o zlecenie zabójstwa”, które dotyczyło mojego pobytu (na zaproszenie i koszt Polskiego Komitetu Olimpijskiego, realizując program oficjalnej polskiej delegacji na Igrzyskach Olimpijskich) w Tokio i spotkania z saudyjskim ministrem sportu. To prawda, pracownik biura prasowego UMWM pomylił nazwiska i zamiast ministra wpisał nazwisko księcia Arabii Saudyjskiej, wobec którego

⁵ <https://sadcjanin.info/wiadomosci/dlaczego-marszalek-obsypal-publicznymi-pieniedzmi-europejski-festiwal-biegowy>

⁶ <https://sadcjanin.info/sport/marszalek-witold-kozlowski-juz-w-tokio-spelnia-swe-marzenia>

⁷ <https://sadcjanin.info/rozmaitosci/marszalek-kozlowski-wazniejszy-od-rocznicy-powstania-warszawskiego>

być może są pewne zastrzeżenia, ale nasz pracownik błąd swój szybko poprawił. Została też skierowana do redaktora Kowalskiego prośba o usunięcie materiału, ten jednak tego nie zrobił, ale podważył naszą prawdomówność i zmienił tytuł na „To z kim spotkał się marszałek Kozłowski?”. Dopiero potwierdzenie z PKOl dało pewność redaktorowi i edytował umieszczony na portalu materiał⁸, oczywiście podkreślając, że się pomyliliśmy.

Niestety nie tylko redaktor naczelny portalu Tomasz Kowalski ma na swoim koncie materiały godzące w dobre imię marszałka województwa. 23 lipca 2021 roku na www.sadeczanin.info ukazał się materiał pt. „Gdzie się podziało oświadczenie majątkowe marszałka Kozłowskiego⁹?” Uprzedzam: nikt w tej sprawie się z nami nie kontaktował, w porównaniu do wcześniejszego tematu, gdzie jesteśmy pytaniami zasypywani, a co oznacza, że redakcja wie, gdzie należy się z takowymi udać. Jak czytamy: „Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Mirosława Chrapusty, który przez wiele lat szefował wydziałowi prawnemu urzędu wojewódzkiego w Krakowie, a teraz prowadzi własną kancelarię.” Dlaczego właśnie do niego? Ciężko stwierdzić, ale wybierając takie źródło informacji redakcja otrzymała informację: „Przypuszczam...”, co pokazuje, że „specjalista” nie zna konkretnej odpowiedzi na pytania redakcyjne, więc całość będzie się opierać na domysłach i znajomości ogólnie pojętego prawa. Gdyby jednak redaktor Jagienka Michalik bardzo chciały się dowiedzieć gdzie jest moje oświadczenie majątkowe otrzymałaby informację, bo nie mam nic do ukrycia, o czym napisałem w moim oświadczeniu do tego materiału, opublikowanym w mediach społecznościowych.

W piątek, 23 lipca na stronie portalu Sądecznanin.info ukazał się artykuł pod pachnącym sensacją tytułem „Gdzie się podziało oświadczenie majątkowe marszałka Kozłowskiego?”. Autor publikacji docięka: „Czy Witold Kozłowski na marszałkowskiej posesji zwiększył w ciągu ostatniego roku stan swojego bankowego konta, ile zarobił pieniędzy, a może kupił nowy samochód?”... Dziennikarz stawia zatem znak zapytania w poważnej, wydawałoby się, sprawie. I tak oto zaraz potem konkluduje: „Na to pytanie nie sposób na razie odpowiedzieć, ponieważ na urzędowej stronie nie ma jego oświadczenia majątkowego. Dlaczego nie możemy marszałkowi zajrzeć do kieszeni?” – zamartwia się.

Autor sugeruje ponadto, jakoby z ustawowego obowiązku przedstawienia oświadczenia majątkowego „nie wywiązali się” także wicemarszałkowie Łukasz Smółka i Tomasz Urynowicz. „Skąd ta opieszałość? Czy w ten sposób najważniejsi w Małopolsce samorządowcy łamią przepisy?” - pyta już w dość dramatycznym tonie.

Odpowiem krótko. Redakcjo Sądecznanin. Nie ma tematu. Wszystko odbywa się w zgodzie z prawem. W razie wątpliwości, wystarczyło bodaj wysłać maila z krótkim pytaniem...

Drodzy Państwo. A także Szanowna Pani Redaktor. Dla samorządowca sporządzenie oświadczenia majątkowego jest jak świętość. To obowiązek. Natomiast wszystkich nas, jak to zwykle bywa, obowiązują określone w przepisach procedury i terminy.

⁸ <https://sadeczanin.info/wiadomosci/urzed-marszalkowski-pomylilismy-saudijskich-ksiazek-aktualizacja>

⁹ <https://sadeczanin.info/gospodarka/gdzie-sie-podzialo-oswiadczenie-majatkowe-marszalka-kozlowskiego>

W praktyce wygląda to tak: Marszałek składa oświadczenie majątkowe do Wojewody Małopolskiego. Zgodnie z prawem miało to nastąpić do 30 kwietnia. Tak też się stało. Oświadczenie majątkowe Marszałka Województwa Małopolskiego zostało złożone w terminie. I to w zasadzie jest koniec tematu.

Omówmy jednak, jak najprościej, obowiązującą dalej procedurę.

Wojewoda następnie, zgodnie z funkcjonującą procedurą, ma przekazać kopię ww. oświadczenia majątkowego do Zespołu Kadr Urzędu Marszałkowskiego, którego zadaniem jest opublikowanie dokumentu w Biuletynie Informacji Publicznej. Przyjmujemy na to czas - bo też termin w tym przypadku ma charakter jedynie umowny - do końca października. Mamy lipiec. To po pierwsze.

Po drugie. Zespół Kadr UMWM nie otrzymał jeszcze stosownych dokumentów od Wojewody. I to jest w tym momencie główny powód, dla którego oświadczenie nie zostało jeszcze upublicznione.

Po trzecie. W ustawie z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa w ogóle brak jest wskazania tej konkretnej, dziennej daty, do której oświadczenie majątkowe powinno zostać opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Załóżmy więc czysto teoretycznie, że oświadczenie majątkowe któregoś z samorządowców w ogóle nie zostaje opublikowane. A jeżeli ktoś - obywatel, mieszkaniec czy np. dziennikarz - jest w takim razie zainteresowany jego treścią? Co wtedy? Szanowni Państwo. Nie ma żadnego problemu! Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej - wystarczy zapytać.

Reasumując. Wszystko odbywa się w zgodzie z przepisami. Żeby było zabawniej, z cytowanego tekstu wynika jednocześnie, że Autor doskonale wie (!), iż w tej sprawie procedura wygląda właśnie tak, a nie inaczej. Co nie przeszkadza mu bynajmniej w budowaniu klimatu sugerującego, iż małopolscy samorządowcy mają coś do ukrycia... Szkoda. Przykre to trochę.

Skoro jednak pytania „o majątek”, w takiej czy innej formie, padły, zapewniam również, że szybko poznacie Państwo odpowiedzi. Choć już teraz z góry uprzedzam, że jeżeli ktoś sądzi, że w samorządzie dorobiłem się w ostatnim czasie grubych milionów, może być jednak nieco rozczarowany.

Żadnej reakcji ze strony redakcji nie było. Jedynie komentarz redaktora Kowalskiego pod facebookowym postem: *Szanowny panie marszałku, w tekście są odpowiedzi na wszystkie Pańskie wątpliwości. Prosimy o uważną lekturę. Z ukłonami.* Materiał ten powinien być uzupełniony, sprostowany i oparty na prawdziwych, rzeczowych treściach. Chętnie się w tym i każdym innym temacie wypowiem. Nigdy od pytań dziennikarskich nie uciekałem i nie mam takiego zamiaru.

Podsumowując, od blisko pół roku jestem szkalowany przez część redakcji Sądeczanina, która sieje zamęt i stawia moją osobę w złym świetle. Artykuły, które powstają podważają autorytet marszałka województwa, często dotyczą także pracowników urzędu marszałkowskiego, a także moich bliskich. Mało tego, pełnię funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Europejskich w 2023 roku, członka stałego Komitetu Regionów, który zrzesza najważniejszych polityków regionalnych z całej Europy oraz członkiem Rady ds. Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP. Materiały pojawiające się na w/w portalu dotyczą i podważają moje zaangażowanie także w tych oficjalnych aktywnościach marszałka województwa małopolskiego.

Święty Jan Paweł II powiedział: *Wolność nie polega na robieniu tego, co chcemy, ale na posiadaniu prawa do robienia tego, co powinniśmy.* W świetle tych słów pojawia się pytanie, czy posiadając prawo do wykonywania zawodu dziennikarza można zasłaniać się wolnością, w tym przypadku - słowa? Zwracam się do Państwa z prośbą o rozpatrzenie tego dokumentu i załączników do niego przesłanych.

z poważaniem
Jan